Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, PIĄTEK 12 MARCA 1948 ROKU. | Nr 71 (725)

Gniazdo dywersji

„Socjaliści” Bluma, Bevina i podobnych — w sojuszu z podżegaczami wojennymi

Jaka jest rola „trzeciej siły”?

Dziennik „Trud”, nawiązując do zwołanej w Londynie konferencji prawicowych socjalistów państw Europy zachodniej, stwierdza, że celem tego zjazdu jest **usprawiedliwienie akcji rozbicia Niemiec i Europy.** Uczestnicy tej konferencji zamierzają również **„uzasadnić” projekt bloku państw zachodnich.**

W istocie rzeczy — podkreśla dziennik — organizatorzy tej konferencji nie mieliby nic przeciwko temu, by w pracach zjazdu brali udział **Churchill, de Gaulle i John Foster Dulles.** Nie mieliby oni również nic przeciwko temu, by Bevin, Blum, Spaak i Schumacher brali udział w organizowanym przez Churchilla kongresie „Stanów Zjednoczonych Europy” w Hadze.

Skoro jednak Labour Party postanowiła nie uczestniczyć w konferencji churchillowskiej w Hadze, to uczyniła ona to dla uniknięcia kompromitacji. Labour Party chce w ten sposób **zamaskować swą politykę służalczości wobec imperializmu dolarowego.**

Na konferencji w Londynie omówiona zostanie sprawa dywersyjnej „trzeciej siły”, którą Blum szumnie nazywa „ideologią europejską”. Dziennik zaznacza, że celem konferencji jest również podjęcie wysiłku dla **spopularyzowania „planu Marshalla” wśród mas, które odnoszą się doń z niechęcią.**

„Trud” zapowiada, że inicjatorzy konferencji londyńskiej zamierzają rozpocząć nagonkę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

* * *

Blum przyklaskuje

Wczoraj w parlamencie francuskim odbyła się debata nad polityką zagraniczną rządu. Minister Bidault w przemówieniu swym poświęcił wiele uwagi STOSUNKOM FRANCUSKO-HISZPAŃSKIM. Zdaniem Bidault sytuacja wymaga WZNOWIENIA STOSUNKÓW dyplomatycznych i handlowych z Hiszpanią. Następnie minister Bidault wyraził nadzieję, że konferencja w Brukseli zakończy się porozumieniem, w wyniku którego zostanie powołana do życia unia pięciu krajów zachodnio-europejskich.

Zgromadzenie narodowe udzieliło rządowi francuskiemu votum zaufania większością głosów, aprobując program polityki zagranicznej przedstawiony przez Bidault. NALEŻY ZAZNACZYĆ, ŻE ZA POLITYKĄ BIDAULT, PRZEWIDUJĄCĄ WZNOWIENIE STOSUNKÓW Z FRANCO, GŁOSOWALI RÓWNIEŻ SOCJALIŚCI.

Wielki Patriota

We wszystkich dziennikach czeskich i słowackich zamieszczono na czołowych stronach obszerne biografie i komentarze o tragicznej śmierci ministra Masaryka.

Minister poczt dr. Neuman pisze w organie partii socjalistycznej „Svobodne Slovo”:

„Jan Masaryk był nader wrażliwym człowiekiem, typowym bojownikiem czeskim, wywodzącym się z ludu i zawsze doń powracającym. Znalazł się w jednym szeregu z narodem, wierząc, że nadszedł czas dla ludu czechosłowackiego ostatniej walki o polepszenie swych warunków moralnych, społecznych i ekonomicznych. Masaryk odczuwał z coraz większym bólem, rozszerzającą się przepaść pomiędzy różnymi światowymi szkołami ideowymi i starał się znaleźć dla nich pomost, wierząc głęboko w ludzkość.

W Czechosłowacji przemawiał on do narodu, który go pokochał i wierzył mu, zagranicą zaś mówił tylko do jednostek, które nie mogły pojąć jego wielkiej miłości do swego narodu, a być może nie chciały tego uczynić.

Niechaj jego śmierć będzie zrozumiana jako donośny głos naszego narodu, który pragnie, ażeby pokój i współpraca zapanowały na świecie”.

Dziennik „Zamedelskie Noviny” — podkreśla popularność Masaryka i przypomina jego przemówienia radiowe, wygłaszane w okresie wojny z Londynu, które były bodźcem dla narodu czechosłowackiego w jego walce z okupantem. Pismo podkreśla, że Masaryk, który wierzył w posiadanie szczerych przyjaciół na zachodzie, musiał wziąć sobie głęboko do serca brak zrozumienia z ich strony dla jego postępowania.

Było to zbyt silnym ciosem dla uczuciowego i wrażliwego człowieka, którego zaszczuto na śmierć.

Kpią sobie z O.N.Z.

organizatorzy „unii zachodniej”. — Szwedzi rozumieją, na czym opiera się pokój

Londyński korespondent rządowego dziennika i organu szwedzkiej partii socjaldemokratycznej „Morgen Tidningen” donosi, że według powszechnej opinii, panującej w Londynie, unia zachodnia, wzmocniona gwarancją amerykańską, nie da się pogodzić ze statutem ONZ.

„Jeśli Szwecja przystąpiłaby do takiej unii — zaznacza korespondent — to musiałaby zerwać z deklarowaną stale zgodnością swej polityki zagranicznej z wytycznymi ONZ. Gwarancja amerykańska nadaje paktowi ostrze antyradzieckie”.

Komentując propozycję Związku Radzieckiego wobec Finlandii w sprawie zawarcia paktu przyjaźni i pomocy przeciwko ewentualnej próbie agresji ze strony Niemiec, dziennik sztokholmski „Ny Dag” stwierdza, że niebezpieczeństwo niemieckie jest bardziej aktualne, niż się to niektórym wydaje.

„Mocarstwa anglo-saskie — pisze „Ny Dag” Pracują w tej chwili nad rozbiciem Niemiec na 2 części. Państwo zachodnio-niemieckie, jakie organizują anglo-sasi, będzie liczyło ponad 40 milionów mieszkańców. Efektywnej denazyfikacji tych stref nie przeprowadzono, a gospodarcza baza reakcji pozostała nienaruszona. Utrzymano wszystkie przesłanki dla szybkiej mobilizacji tej części narodu niemieckiego do nowej agresji.

Ta polityka, jest nie tylko wynikiem klasowej solidarności kapitalistów amerykańskich z niemieckimi. Za polityką tą kryje się plan strategiczny obliczony na przekształcenie narodów niemieckiego i japońskiego na psy łańcuchowe, gotowe na każde skinienie swego amerykańskiego władcy rzucić się na inne kraje.

Nic więc dziwnego — kończy „Ny Dag” — iż narody wschodniej Europy, które wywalczyły swą wolność z ucisku niemieckiego kosztem niesłychanych ofiar, nie mogą się czuć bezpiecznie, jak długo Stany Zjednoczone i Wielka Brytania kontynuują swą obecną politykę”.

Nowa zbrodnia w Palestynie

Gmach Agencji Żydowskiej wyleciał w powietrze. — 10 zabitych i 90 rannych

Wczoraj w godzinach rannych nastąpiła w Jerozolimie **nowa potężna eksplozja. Wysadzono w powietrze gmach, stanowiący siedzibę Agencji Żydowskiej.**

Według pierwszych wiadomości, około **90 Żydów odniosło poważne rany, zaś 10 zginęło.** Wśród rannych znajdują się **wybitne osobistości Agencji Żydowskiej,** jak dr. Eytan dyrektor prowadzonych przez Agencję kursów dla urzędników państwowych, oficjalny rzecznik prasowy Agencji Hirch i dyrektor radia palestyńskiego — Edwin Samuel.

Na miejsce katastrofy przybyły wkrótce oddziały policji i wojska brytyjskiego. Na skutek zajęcia przez tłumy **wrogiej postawy wobec Anglików, w pobliżu gmachu Agencji Żydowskiej umieszczono samochody pancerne policji.** Wybuch wstrząsnął całym centrum Jerozolimy, powodując panikę wśród przechodniów, którzy uciekali w popłochu.

Dzięki energicznej akcji straży pożarnej — pożar zdołano szybko ugasić.

Według wypowiedzi świadków eksplozji, na krótko przed wybuchem **na dziedziniec budynku Agencji Żydowskiej wjechał samochód amerykański, z którego podrzucono materiał wybuchowy.**

Jak wiadomo, **poprzedni wybuch w Jerozolimie został spowodowany przez „brytyjską ligę b. kombatantów”, do czego organizacja ta sama się przyznała.**

Fałszerze banknotów skazani na karę śmierci

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie ogłosił wyrok w sprawie fałszerzy banknotów 1.000-złotowych. Bartosiński Ludwik i Gąsior Bolesław — za podrabianie banknotów 1.000-złotowych skazani zostali na karę śmierci. Za puszczanie w obieg fałszywych banknotów skazano Stefanię Młynarkę i Nowicką Kazimierę na kary 10 lat więzienia.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę silne napięcie ich przestępczej woli w dokonaniu zbrodni, godzącej w gospodarkę narodową odbudowującego się Państwa.

Szpiedzy Andersa wypowiadają swe „ostatnie słowo”

W Warszawie zakończył się przewód sądowy w procesie andersowskiej grupy szpiegowskiej. Po przemówieniu prokuratora przemawiali obrońcy.

W ostatnim słowie osk. Pilecki powoływał się na to, że jako oficer wykonywał tylko rozkazy dowództwa 2-go korpusu. Płużański mówił o wpływie propagandy antypolskiej, uprawianej w obozach.

Wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek 15 bm.

Przeciw Anglii występują posłowie Gwatemali

Agencja France Presse donosi z Guatemali, że grupa posłów tamtejszego parlamentu zażądała oficjalnie zerwania stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią. Przez cały dzień trwała na ten temat dyskusja, która przybierała raz po raz gwałtowne formy.

Co to jest LIM?

Placówka ta ma na celu rozpowszechnienie kultury muzycznej wśród najszerszych mas społeczeństwa

Zbliżenie szerokich mas społeczeństwa do muzyki, udostępnienie im kultury muzycznej — oto jedno z podstawowych zadań Ludowego Instytutu Muzycznego.

Instytut, znajdujący się przy ul. Jaracza 19, prowadzi szeroko zakrojone szkolnictwo muzyczne. Mieszczą się tam trzy szkoły: **niższa szkoła muzyczna** — dla dzieci od 7 — 14 lat, **średnia szkoła muzyczna** — dla uczniów, którzy ukończyli szkołę niższą i wreszcie **szkoła umuzykalniająca** — przeznaczona dla dorosłych, którzy przyjmowani są bez względu na wiek i wykształcenie.

Szkoły niższa i średnia noszą charakter zawodowy. Po ukończeniu ich uczeń może wstąpić do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, gdzie **kształci się przyszłych wirtuozów**. Szkoła umuzykalniająca przeznaczona jest **dla tych, którzy muzyce nie chcą się poświęcić zawodowo** i ma tylko za zadanie wyrobienie w nich ogólnej kultury muzycznej.

Te trzy typy szkół obejmują ponad 1000 uczniów, rozmieszczonych w działach: **fortepianowym, śpiewu solowego, instrumentów smyczkowych, akordeonowym i rytmiki tańca klasycznego.**

Najliczniej obsadzony jest dział fortepianowy. Ciekawą a przy tym smutną jest rzeczą **zupełny brak kandydatów do działu instrumentów dętych.**

Wśród słuchaczy LIM-u przeważają **dzieci urzędników — 43 proc., robotników — 31 proc., chłopów — 2 proc., przedstawicieli wolnych zawodów — 14 proc. i prywatnej inicjatywy — 10 proc.** Tak znikoma ilość dzieci chłopskich tłumaczy się **brakiem środków na zamieszkanie w Łodzi.**

Co niedziela odbywają się zamknięte popisy, przeznaczone dla uczniów i ich rodziców, przy czym dla słuchaczy szkoły umuzykalniającej, koncerty organizuje się oddzielnie pod nazwą **„godziny muzyki“.**

Mając na myśli rozpowszechnienie kultury muzycznej wśród jak najszerszych mas społeczeństwa, **LIM organizuje od kwietnia bezpłatne publiczne lekcje słuchania muzyki.** Będą to stałe koncerty, organizowane dwa razy w miesiącu, na których starannie dobrany i na wysokim poziomie artystycznym wykonany repertuar wyjaśniany będzie jednocześnie przez prelegenta.

W ramach tej samej akcji na terenie województwa łódzkiego odbywać się będą **muzyczne audycje dla szkół oraz dla robotników.**

W miesiącu lutym np. zorganizowano 5 audycji szkolnych i 2 dla robotników — w Tomaszowie i Piotrkowie, które zyskały sobie dużą sympatię wśród zebranej publiczności.

Pragnąc przyjść z pomocą muzykom-amatorom, Instytut urządza **kurs dla instruktorów amatorskich zespołów muzycznych, chóralnych i orkiestrowych.**

Kurs, rozpoczynający się 1 kwietnia, niewątpliwie będzie miał ogromne znaczenie dla organizujących się zespołów wiejskich, fabrycznych, młodzieżowych i in. Dla tych to zespołów utworzono specjalną poradnię, gdzie siły fachowe udzielają odpowiednich rad i wskazówek, tyczących doboru utworów, ich interpretacji i tp.

Tak wysoce pożyteczna placówka ma szerokie i wdzięczne pole do popisu i bezsprzecznie daje duży wkład do spopularyzowania kultury muzycznej.

Doniosła rola filmu oświatowego

w dziedzinie nauki i wychowania

O wielkiej wartości filmu oświatowego jako pomocy naukowej wypowiedzieli już swe zdanie wytrawni pedagogowie.

I zarówno opinie autorytetów w tej dziedzinie, jak i wnioski poszczególnych nauczycieli są zgodne co do tego, że film w szkole ułatwia pracę, pomaga uczniom w opracowaniu materiału oraz że nawet najbardziej nużący przedmiot można tą drogą uczynić interesującym.

Treścią filmów naukowych jest zarówno historia jak i medycyna, przemysł i sport, sadownictwo, ogrodnictwo, geografia i t.d.

W Polsce akcją filmu oświatowego objęto już 3.400 szkół, w tym zarówno gimnazja i licea, jak i szkoły powszechne. Dociera on również do szkół wiejskich, gdzie budzi prawdziwy entuzjazm wśród dzieci.

Jest to jednak dopiero początek akcji, gdyż Wydział Filmów Oświatowych istniejący przy Instytucie Filmowym, ma zadanie zaopatrzenia 22.000 szkół w Polsce w aparaty projekcyjne, stworzenia filmoteki składającej się z 1.500 tematów i wykonania odpowiednich ilości kopii.

Koszt wszystkich tych inwestycji wyniesie w przybliżeniu trzy miliardy zł.

Dotychczas wyświetlanie filmów dokonywane jest przenośnym aparatem projekcyjnym, który obsługuje szkoły wg. z góry ustalonego programu.

Abonament filmowy opłacony przez poszczególnych uczniów wynosi 10 zł. miesięcznie i te drobne kwoty zostają zużyte na inwestycje, które pozwolą zrealizować ogromny plan w ciągu 8 do 10 lat.

Nie jest to okres długi jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie trudności jakie ma do pokonania Wydział Filmów Oświatowych.

Postawa naszego nauczycielstwa jest bardzo pozytywna wobec tych zamierzeń, a rola filmu oświatowego w miarę jego rozwoju może stać się nieoceniona w dziedzinie kształcenia i wychowania młodzieży. (b)

Nasze Listy

„OPTYMISTKA“: List Pani otrzymaliśmy z dużym opóźnieniem, dlatego dopiero teraz odpowiadamy. Jest Pani bardzo dobrym i kulturalnym człowiekiem, mamy więc nadzieję, że poradziła sobie Pani z nadmierną skłonnością narzeczonego do wódki. Postępowanie Pani jest, naszym zdaniem, jedynie słuszne. Jeśli pragnie się mieć wpływ na drugiego człowieka, można go uzyskać tylko wyrozumiałością, okazaniem mu serca i przyjaźni. Histeryczne awantury nie pomogły jeszcze nikomu. Proszę napisać do nas, gdyż bardzo nas interesują Pani losy, jak również to co się dzieje z dziećmi.

***

CZYTELNICY z WYBRZEŻA: Niestety, chociaż sprawa poruszona przez Was bardzo nas interesuje, list napisany jest tak niewyraźnie, (w dodatku ołówkiem) i pozamazywany, że nie możemy odgadnąć co wiele słów oznacza. Rozumiecie sami, że trudno jest pisać o czymś, nie mogąc podać konkretnych faktów, nazwy miejscowości i tp. Prosimy o napisanie do nas jeszcze raz, ale nie ołówkiem. Otrzymując kilkadziesiąt listów dziennie, nie mamy po prostu czasu na studiowanie „szyfrów“. Mamy nadzieję, że przyznacie nam słuszność i w przyszłości zwrócicie uwagę aby list napisany był czytelnie i piórem.

Wieczory dyskusyjne

Staraniem Zarządu Zrzeszenia Prawników-Demokratów, Oddział w Łodzi, w piątki każdego tygodnia o godz. 19-ej w lokalu Związku Literatów w Łodzi (Klub Pickwicka, hotel Savoy, ul. Traugutta 6) odbywać się będą wieczory dyskusyjne.

Pierwsze zebranie dyskusyjne na temat: *„Udział czynnika społecznego w sądownictwie karnym powojennym“* zagai Prezes Sądu Najwyższego, profesor Dr. St. E. Rapaport.



35)

Niech pani nie płacze! Tu łzy nic nie pomogą!

Głupie słowa bezsensownej pociechy! Zresztą nie docierają one nawet do świadomości Heleny, która myśli o czymś zupełnie innym.

Czy grozi mu jakieś niebezpieczeństwo? — załamał ją ogrom katastrofy, ona jednak niezupełnie jeszcze wierzy w jej nieodwołalność.

— Chyba, że tak! Olbrzycki należał przecież do organizacji! — Konstatuje kucharz.

Zacisnęła pięści. Ogarnęła ją nagle ślepa nienawiść do tego wszystkiego, co odebrało jej Zbigniewa... Dobrze ułożona córka inżyniera Olęckiego teraz, w obliczu klęski, załamuje się kompletnie i krzyczy histerycznie.

Po co to wszystko i na co? Garstka egzaltowanych szaleńców rzuca się z motyką na słońce i ginie! I co komu przyjdzie z tych ofiar?

Wiatr zahuczał znowu.

— Ciszej! — uspakaja ją Wirek — Ciszej!

Jest przerażony ostrością jej furji.

— I to jest ta, o której z takim zapałem opowiadał Olbrzycki — sumuje w duchu — on twierdził, że znajdziemy w niej pomoc, że możemy jej zawierzyć, a tymczasem ta ładna panna załamała się w pierwszej próbie i pokazała kim jest istotnie, miękka, słaba dziewczyna, dla której chłopiec i miłość znaczą więcej, niż najbardziej święte i wzniosłe sprawy! O, taka na śledztwie, jeśli ją nastraszą, załamie się szybko i gotowa poświęcić wszystko, byle by tylko wyciągnąć ukochanego z matni! Dobrze, dobrze się stało, że Olbrzycki nie zdradził jej jeszcze tajemnicy swojej misji!...

Trzeba być twardym a równocześnie nie sposób nie litować się nad tym biednym stworzeniem, które idzie obok niego zrozpaczone i drżące.

— Może jeszcze wszystko nie jest stracone — powiada kucharz, ot tak, ażeby ją pocieszyć.

Dopiął swego. Helena chwyciła go za rękę.

— Niech mi pan, na Boga, opowie wszystko po kolei! Gdzie aresztowano Zbyszka i kiedy to się stało?

— To było cztery dni temu. Olbrzycki zamiast jak zwykle przejść granicę obok Tuszyna, tym razem, nie czekając na przewodnika, wyprawił się pod Głowno: i pośliznęła mu się noga! Przytrzymano go...

—Mógł się przecież wylegitymować! — gorączkowała się Olęcka. — Miał podobno jakieś „lewe“ papiery, bardzo pewne...

Owszem! Posiadał papiery wydane przez Landraturę w Lublinie, z których wynikało, że pochodzi z wołyńskich Niemców — kolonistów i nazywa się Georg Winkler. Posiadał również dokumenty, stwierdzające, że komisja wojskowa w Lublinie uznała go za niezdolnego do służby. Dokumenty są zaopatrzone w autentyczne pieczątki i wykonane na autentycznych blankietach.

— Więc wszystko w porządku!

Na oko, tak! ale gestapo skomunikowało się z Lublinem i może już otrzymało stamtąd oświadczenie, że żaden Georg Winkler nie figuruje tam w spisie obywateli niemieckich, zweryfikowanych przez tamtejsze władze i nie przechodził przez wojskową komisję: czyli inaczej mówiąc, że dokumenty jego to zwykła „lipa“.

— Więc co będzie?

— Zaczną skrobać go na wszystkie strony i podejrzewać o to i tamto...

— A czy znaleziono przy nim coś obciążającego?

— Co pani ma właściwie na myśli?

— No, jakieś kompromitujące go papiery!... Przecież Zbigniew należał do organizacji.

Kucharz Wirek jest ciężki i otyły, ale myśli szybko. Jest świetnym graczem, umiejącym momentalnie układać w głowie plan działania.

Jej wybuch rozpaczy pokazał mu ją z najgorszej strony. Wytrawny konspirator lęka się intuicyjnie tej słabej, po kobiecemu miękkiej dziewczyny, której niebaczne zeznania mogłyby być w razie dalszej „wsypy“ wręcz katastrofalne w swoich skutkach dla wielu bardzo ludzi. Bardzo więc roztropnie wycofuje się ze straconej pozycji.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Ostatni trening przed zawodami! Ćwiczę skoki: na płot położę deskę i — hop na poduchy!
WACEK: — E! Taki trening!...

DOZORCA: — Ach te chłopiska!... Złote serca, ale kiepskie głowy!... Zapomnieli zabrać poduszek, które wietrzyli! Trza im odnieść...

WACEK: — Te! Zaczekaj! Stój! Dozorca zabrał poduszki!...
WICEK: — Tylko bez głupich żartów! Nie dam się nabrać!

WACEK: — Frajerze! Na kogo się trenujesz? Na pływaka czy na fachowego samobójcę?
WICEK: — Na... pły...pływaka...

Żarówki dla robotników
Dlaczego nie ma wolnej sprzedaży?

OKZZ w Łodzi otrzymała 41.880 żarówek importowanych oraz 18.000 produkcji krajowej, które, poczynając od nadchodzącego wtorku, rozdzielone zostaną między Związki Zawodowe i powiatowe rady. Żarówki są od 15 do 100 watt. Otrzymają je członkowie związków według rozdzielnika opracowanego przez poszczególne organizacje.

Przydział ten nie zaspokoi jednakże całkowicie panującego „głodu żarówkowego". Można by go natomiast osiągnąć przez **wolną sprzedaż żarówek.** W Warszawie od kilku dni sklepy Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego oraz Powszechne Domy Towarowe sprzedają żarówki 40 i 60-watowe w cenie 143 i 182 zł. Ogółem w stolicy czynnych jest 5 punktów sprzedaży. **W Łodzi, mieście tak samo dużym jak Warszawa, ż a d e n sklep nie sprzedaje dotąd żarówek. Dlaczego?** (s)

Nagły zgon
naczelnika Urzędu Zatrudnienia

Wczoraj zmarł nagle naczelnik Urzędu Zatrudnienia w Łodzi ś. p. Wiktor Świderski, długoletni pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi oraz Funduszu Pracy.

Zgon nastąpił na skutek paraliżu serca. Śmierć naczelnika Świderskiego, który dzięki swym niepospolitym zaletom charakteru cieszył się powszechnym poważaniem, wywołała szczery żal i przygnębienie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę. (s)

„Przodujący zakład"
Robotnicy ...ego otrzymają premie pieniężne

Z inicjatywy Zw. Zawodowego Włókniarzy podjęte zostanie współzawodnictwo pracy załóg fabrycznych **o miano „przodującego zakładu"** poszczególnej branży włókienniczej. Ocena dokonywana będzie raz na trzy miesiące przez specjalny sąd konkursowy.

Wyróżnionym zakładom przysługiwać będzie prawo umieszczania na blankiecie firmowym tytułu „przodujący zakład pracy". W poszczególnych branżach trzy pierwsze zakłady pracy otrzymają nagrody pieniężne, wynoszące **1.500.000 zł. 750.000 zł. i 150.000 zł.** Nagrody będą rozdzielane między załogi fabryczne, przy czym wysokość indywidualnych nagród uzależniona zostanie od stopnia udziału danego pracownika w zwycięstwie. (k)

Usiłował zastrzelić żonę

Podczas kłótni ze swą żoną Apolonią mąż jej Leon Szydłowski (Magistracka 12) wydobył nagle rewolwer „TT" i wystrzelił dwukrotnie w jej kierunku.

Na szczęście chybił. Kule utkwiły w podłodze. Przerażona kobieta wybiegła na schody, alarmując przechodniów. Niedoszły żonobójca został aresztowany. (i)

Przymusowemu leczeniu
poddawani będą nałogowi alkoholicy, groźni dla otoczenia. - Specjalny referat do walki z alkoholizmem powstaje przy Opiece Społ. w Łodzi

W najbliższym czasie, przy Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi, zorganizowany zostanie specjalny referat, którego celem będzie zwalczanie alkoholizmu.

Wszyscy nałogowi pijacy ujęci będą w specjalną ewidencję. Sporządzona zostanie ona na podstawie kartoteki Sądu Starościńskiego, danych Milicji Obywatelskiej i Prokuratury oraz kronik Pogotowia Ratunkowego.

Alkoholicy poddani zostaną badaniom lekarskim, przy czym osoby szczególnie groźne dla otoczenia zakwalifikowane będą do leczenia w drodze przymusowej.

Bardzo często do Wydziału Opieki Społecznej zgłaszają się żony pijaków, prosząc o wzięcie ich w opiekę, gdyż mężowie maltretują je i pozostawiają często bez środków do życia, przepijając cały zarobek w knajpach.

W związku z tym rozważany jest projekt, aby we wszystkich tego rodzaju wypadkach Wydział Opieki występował do administracji zakładów pracy z wnioskiem

O WYPŁACANIE ZAROBKÓW ŻONOM NAŁOGOWYCH PIJAKÓW.

Dokładny plan działania referatu do walki z alkoholizmem opracowany zostanie już w najbliższych dniach, po czym po zatwierdzeniu go nowa placówka przystąpi do swej pożytecznej pracy.

Walka z alkoholizmem wkracza w Łodzi na realne tory. Zapoczątkowało ją uruchomienie przed kilku tygodniami pierwszej na terenie miasta Przychodni Przeciwalkoholowej przez Związek Zawodowy Kolejarzy. Przychodnia ta cieszy się dużą frekwencją, czego najlepszy dowód, że codziennie przewija się przez nią około 30 osób.

Dużym krokiem naprzód było również uruchomienie przez organizację kolejarską — koła „Trzeźwość" oraz wprowadzenie przez Sąd Starościński doraźnych rozpraw przeciwko pijakom.

Akcja będzie zataczała coraz szersze kręgi. Po pierwszej Przychodni Przeciwalkoholowej, mają być uruchomione w Łodzi następne. Kilka instytucji zainteresowało się już tą sprawą.

Jeżeli chodzi o akcję ogólną, w najbliższym czasie spodziewane jest wydanie

USTAWY PRZECIWALKOHOLOWEJ,

której projekt opracowuje Naczelna Rada Zdrowia w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej.

Żywe zainteresowanie tym problemem okazują także koła naukowe. Przy wydziale prawa Uniwersytetu Łódzkiego istnieje Seminarium Kryminologii. Grupa studentów tego seminarium przeprowadza specjalne badania, dotyczące klęski alkoholizmu, przestępstw dokonanych na tle nadużycia alkoholu i t.d. Od kilku dni studenci przychodzą regularnie na rozprawy przeciwko pijakom, odbywające się w Sądzie Starościńskim, interesując się nie tylko okolicznościami popełnianych wykroczeń, ale także środowiskiem obwinionych, ich stosunkami rodzinnymi, przeszłością i t.p. (o)

Dzieci wyjadą na lato
Konferencja w Kuratorium Szkolnym

W dniach od 18-go do 21-go bm. odbędzie się zwołana przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego konferencja w sprawie **zorganizowania tegorocznej akcji kolonii i półkolonii letnich.**

Udział w konferencji wezmą przewodniczący wszystkich powiatowych komisji Opieki nad Dzieckiem, przedstawiciele Kuratorium, Inspektoratu Szkolnego, oraz Tow. Kolonii i Półkolonii.

Na konferencji opracowany zostanie dokładny plan tegorocznej akcji zarówno dla Łodzi, jak i dla województwa łódzkiego, przy czym ustalona będzie **liczba dzieci, jaka skorzysta w tym roku z dobrodziejstwa wyjazdu.**

Tendencją organizatorów jest, aby pierwsze partie dzieci **zostały jak najwcześniej skierowane na kolonie i półkolonie, co pozwoli zwiększyć ilość turnusów, a tym samym — zwiększyć liczbę dzieci, które będą miały możność należycie wypocząć po zajęciach szkolnych i nabrać sił do dalszej nauki.**

Akcja ma się rozpocząć już w dniu 15 czerwca. W roku ubiegłym z terenu Łodzi w koloniach i półkoloniach brało udział 35.000 dzieci. W roku bieżącym liczba ta ma być wydatnie zwiększona. (k)

Angielskie wytwórnie dyktują!
A mieszkańcy przedmieść chcą również oglądać nowe filmy

Rozpoczął się miesiąc marzec, a na „odcinku kinowym" — sytuacja nie uległa żadnym zmianom. Legitymacje z kuponami ulgowymi do kin nie zostały jeszcze doręczone wydziałowi kulturalno-oświatowemu przy OKZZ i wszystko odbywa się tak jak dotąd — **ludzie otrzymują bilety z wyznaczonymi z góry terminami, seansami i kinami.**

Zarząd Kin tłumaczy, że drukarnie nie przyjmują zamówienia, wobec czego legitymacji nie można przygotować. Takiej samej odpowiedzi udzielono **przed dwoma tygodniami.** OKZZ zaproponowała wówczas, ażeby narazie, do wydrukowania legitymacji, wydawano kupony ulgowe w przewidzianej ilości, ale **bez wyznaczania dnia i seansu.** Dotąd jednak sprawa ta nie została załatwiona.

Na marginesie tej nieśmiertelnej „epopei kinowej" dowiadujemy się ciekawych szczegółów. W siedmiu kinach łódzkich, położonych w śródmieściu, **frekwencja wynosi 100 proc. Natomiast w pozostałych 12 kinach na przedmieściach — zaledwie 50 — 55 proc.** Wynika z tego, że kina na przedmieściach często świecą pustkami. Czy nie należałoby więc skierować do nich ludności pracującej przez zwiekszenie kontyngentu biletów ulgowych?

Jednym z powodów słabej frekwencji w kinach na przedmieściach jest to, że **wyświetlają one filmy, które zeszły już z innych ekranów.** Zarząd Kin chce podobno wyświetlać również na przedmieściach nowe filmy, ale **angielskie wytwórnie zastrzegły sobie, że filmy ich muszą obowiązkowo po raz pierwszy wchodzić na t. zw. „zeroekrany" tj. muszą być wyświetlane w kinach reprezentacyjnych.**

Czy to jednak może być przeszkodą w udostępnieniu ludziom godziwej rozrywki? **Czy musimy wyświetlać filmy angielskie? O ile nam wiadomo tego rodzaju zastrzeżeń nie ma w odniesieniu do filmów sowieckich, szwajcarskich, francuskich, które pod każdym względem nie tylko, że nie ustępują angielskim, ale są od nich o wiele lepsze!**

Właścicielka bufetu
ukarana za naruszanie przepisów

Dnia 11 lutego przeprowadzono nagłą kontrolę w bufecie III kl. Dworca Kaliskiego. Mimo, iż był to dzień bezmięsny, w przytulnym pokoiku, przylegającym do kuchni bufetu, zastano większe towarzystwo, raczące się potrawami z mięsa.

Właścicielka bufetu Natalia Zielińska (Wólczańska 4) odpowiadała wczoraj przed Sądem Starościńskim, który wymierzył jej grzywnę w wysokości 10.000 zł. (s)

Milicyjny S. S. — ŁKS 4:4

Zapaśnicy zakończyli I rundę

Mecz zapaśniczy o mistrzostwa drużynowe okręgu łódzkiego między Milicyjnym SS a ŁKS zakończył się wynikiem remisowym 4:4, w punktach jednak nieznacznie lepszy okazal się Milicyjny (13:12). Osiągnięto następujące wyniki w poszczególnych walkach:

w muszej ZIOMEK przegrał na łopatki z BEDNARKIEM, w koguciej KAUC położył ADAMCZEWSKIEGO, w piórkowej SPACZYŃSKI przegrał na łopatki z ŁAZARSKIM, w lekkiej JASZCZAK wygrał z IGNASZEWSKIM na punkty 3:1, w półśredniej KUBAT wygrał na punkty z KAWAŁEM 2:1, w średniej KUBAT J. przegrał z KREMEREM na punkty 1:2, w półciężkiej STACHURSKIEGO położył LENART i w ciężkiej GLIŃSKIEMU z braku przeciwnika przyznano walkower.

Mecz ten zakończył pierwszą kolejkę mistrzostw zapaśniczych Łodzi.

ŁKS u wrót ligi

Finały mistrzostw drużyn szkolnych

W sobotę dnia 13 bm. w sali YMCA Traugutta 3 odbędą się finały mistrzostw szkół średnich w piłce ręcznej. Rozgrywki rozpoczną się o godz. 16,30. Program spotkań następujący:

siatkówka męska: gimn. II — gimn. III, gimn. II — gimn. I Miejs., gimn. III — gimn. I Miejskie, o pierwsze, drugie i trzecie miejsce.

Siatkówka żeńska: o I i II miejsce gimn. III — gimn. IV, o trzecie i czwarte miejsce gimn. XI — gimn. „Przezorność".

Koszykówka męska o pierwsze i drugie miejsce gimn. II — gimn. I, o trzecie i czwarte miejsce gimn. XI — I gimn. Miejskie.

***

W decydującym meczu koszykówki o mistrzostwo klasy A drużyna ŁKS pokonała HKS 23:21 (11:11), zdobywając tym samym tytuł mistrza okręgu łódzkiego i kwalifikując się do rozgrywek o wejście do ligi koszykowej.

Dziś IKP — ŁKS

zmierzą się w meczu pięściarskim

Dzisiaj, o godz. 19-ej, w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, odbędzie się towarzyskie spotkanie pięściarskie między Łódzkim Klubem Sportowym a drużyną IKP.

Walne zebranie DKS

Zarząd Włók. Zw. Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi powiadamia, że zwołuje roczne walne zgromadzenie, które odbędzie się w dniu 14 marca rb. o godzinie 9.30 w pierwszym, a o godzinie 10,00 w drugim terminie w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, przy ul. M. Nowotki Nr 16.

Obecność na Walnym Zgromadzeniu obowiązkowa za okazaniem zawiadomienia i legitymacji klubowej potwierdzonej na rok bieżący.

Młodzi detronizują „repów"

Lista pięciu najlepszych pływaków łódzkich

W bieżącym roku imprezy pływackie Łodzi stały pod znakiem przewagi młodego pokolenia. Po porównaniu obecnej listy 5 najlepszych pływaków naszego okręgu z listą za rok 1947, stwierdzamy, że wszystkie pierwsze miejsca obsadzone są przez zawodników, którzy nie ukończyli jeszcze18 lat. Wyjątek stanowi 100 mtr. stylem grzbietowym, gdzie Chojnacki zajmuje pierwsze miejsce i ustanawia nowe rekordy Okręgu wynikami, które zapewniają mu stałą lokatę w liście 10 najlepszych pływaków Polski.

Wśród crawlistów brak nazwisk Manowskiego i Cieślaka, z których pierwszy przeniósł się do Wrocławia, a drugi chwilowo, pauzuje. Nie wpłynęło to jednak zbyt ujemnie na wyniki „setki", gdyż Jera zszedł niżej 1.10 i Cieślak, będzie musiał pilnie pracować, aby zająć pierwsze miejsce na liście. Pisząc o crawlistach, musimy wymienić Znanieckiego, który znajduje się bez przerwy w czołówce pływaków Polski.

Klasycy wciąż ci sami — zmieniła się tylko kolejność nazwisk i uzyskane wyniki. Rywalizacja kolegów klubowych Jaworskiego i Dobrowolskiego przyniosła w rezultacie nowy rekord Okręgu na 200 mtr.

W sztafetach bez przerwy triumfują pływacy „Filmowca".

Pozycja naszych zawodników na liście 10-ciu najlepszych pływaków Polski przedstawia się następująco:

200 mtr. stylem dowolnym

Boniecki Jerzy (Filmowiec) czas 2.37,5 — 8 miejsce.

400 mtr. stylem dowolnym

Boniecki Jerzy (Filmowiec) czas 5.50,2 — 4 miejsce.

Jera Anatol (Filmowiec), czas 6.05,0 — 8 miejsce.

200 mtr. stylem klasycznym

Dobrowolski Mieczysław (Filmowiec) czas 3,08,1 — 8 miejsce.

100 mtr. stylem grzbietowym

Chojnacki Zbigniew (Filmowiec) czas 1.22,2 — 9 miejsce.

SZTAFETY:

5 razy 50 mtr. st. dowolnym

Filmowiec w składzie: Jera, Chojnacki, Kierysz, Krawczyk, Cieślak — czas 2.35 — 2 miejsce.

3 razy 100 mtr st. zmiennym

Filmowiec w składzie: Chojnacki, Dobrowolski, Jera — czas 4.03,7 — 8 miejsce.

Kolarze 10-ciu państw

wezmą udział w wyścigu Warszawa - Praga - Warszawa

Już dziś, zdaje się, nie ulegać najmniejszej wątpliwości, iż PIERWSZOMAJOWY wyścig kolarski WARSZAWA — PRAGA — WARSZAWA będzie największą amatorską imprezą kolarską nie tylko w POLSCE, lecz i w EUROPIE.

Organizatorzy wyścigu R. S. W PRASA zaakceptowali ostatecznie projekt CZECHOSŁOWACJI rozbicia wyścigu na dwa biegi: WARSZAWA — PRAGA i PRAGA — WARSZAWA z jednoczesnym startem w dniu 1 maja, a w międzyczasie napłynęły dalsze zgłoszenia z za granicy, gwarantujące niezwykle liczną i bardzo silną obsadę wyścigów.

Dotychczas oficjalnie zgłoszone zostały drużyny narodowe CZECHOSŁOWACJI (20 kolarzy), JUGOSŁAWII (20 kolarzy), WŁOCH (również 20 kolarzy), następnie WĘGRÓW I POLAKÓW Z FRANCJI.

Redakcja „GŁOSU LUDU" spodziewa się w dniach najbliższych zgłoszeń kolarzy ZSRR, RUMUNII, SZWAJCARII (robotniczej), BELGII (robotniczej) i BUŁGARII, co w sumie da taką imprezę kolarską, jakiej światowe kroniki sportowe jeszcze nie notowały.

Dla polskiej drużyny narodowej sprowadza się z Włoch KOMPLETY NAJNOWOCZEŚNIEJSZEGO SPRZĘTU KOLARSKIEGO, tak iż będzie ona w gigantycznym wyścigu należycie wyekwipowane.

Bardzo licznie w biegu tym reprezentowana będzie prasa sportowa. Ponad 30 dziennikarzy zgłosiło już swój współudział w biegu, to też opinia sportowa będzie doskonale i szybko informowana o przebiegu wyścigu, walce nawiązywanej i godnych uwagi wydarzeniach na trasie.

Pierwszy wyścig kolarzy DKS

Mogą startować zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni

Pierwsze wyścigi szosowe w nadchodzącym sezonie, Sekcja Kolarska DKS-u organizuje w dniu Święta Robotniczego 1 Maja. Rozegrane będą — wyścig 50 klm. „Młodzików" (karty wyścigowe) międzyklubowy i — wyścig 20 klm. „Początkujących", na rowerach turystycznych dowolnych typów, dostępny dla wszystkich chętnych kolarzy zrzeszonych i niezrzeszonch. Na obydwa wyścigi jako nagrody przygotowywane są cenne przedmioty wartościowe.

Kalendarzyk wycieczek turystycznych kolarzy DKS-u będzie w bieżącym sezonie interesujący, gdyż opracowywany jest w porozumieniu z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym. Projektowany Kolarski Okręgowy Zjazd Turystyczny do Łodzi, zapowiada się również ciekawie i będzie próbą sprawności i orientacji naszych kolarzy - turystów.

Wszelkich bliższych informacji można dowiedzieć się na zebraniach Sekcji, które odbywają się w każdy piątek, w lokalu Klubu — przy ul. Nawrot 73-75, o godz. 19-ej.

Zawody w Aleksandrowie

W niedzielę, dnia 14 marca rb. o godz. 16 odbędą się w Aleksandrowie koło Łodzi w sali Związków Zawodowych przy ul. Południowej 5 zawody bokserskie między Ofic. Szkołą Pol.-Wych. Łódź a DKS-em Aleksandrów.

Przedsprzedaż biletów w lokalu klubowym w Aleksandrowie.

Bilety ulgowe dla członków Klubu będą sprzedawane wyłącznie do dnia 13 bm.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50, Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
D—018453 Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100 — kwartalna zł. 270 —. Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17, P.K.O. Nr VII — 1331.